

## **Letnie podróże naukowców**

Lato to czas, kiedy są urlopy, toteż biblioteki zalega cisza. Wolne są one nie tylko od studentów, ale także od kadry wykładowczej, naukowców w szerokim słowa tego znaczeniu.

Również członkowie Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy każdego roku tradycyjnie zbierają się po to, aby udać się na wycieczkę po Wileńszczyźnie, odpocząć. Hołdują oni zasadzie: „Poznaj swój kraj, bo przez to kocha się go głębiej i rozumniej”.

Tego lata trasa biegła głównie starym traktem Wilno–Oszmiana. Jest on bogaty w zabytki architektury i historii. Oto, na przykład, w Niemieży obejrzano stary meczet tatarski oraz dobrze zachowany cmentarz mużułmański. Przez całe stulecie tereny te należały do hrabiowskiej rodziny Tyszkiewiczów. W skład klucza niemieskiego wchodził również folwark Borejkowszczyzna. W ciągu 9 lat, z przerwami, mieszkał tu poeta okresu Romantyzmu i podróżnik Władysław Syrokomla, twórca współczesnej turystyki na Litwie i Białorusi. Dworek jest po rekonstrukcji, wycieczkowicze zwiedzili istniejące tu muzeum poety, w którym przechowywane są rzeczy należące niegdyś do twórcy: kałamarz, szczyrok do rozcinania kart książkowych, papierośnica.

Kolejnym obiektem, który zwiedzono, była znajdująca się koło Turgiel Rzeczpospolita Pawłowska. W XVIII stuleciu jej właścicielem był odważny reformator epoki Oświecenia ksiądz Paweł Ksawery Brzostowski, który zniósł pańszczyznę, za co otrzymał nagrodę od samego Stanisława Augusta. Tenże Brzostowski po powrocie z przymusowej emigracji został proboszczem w parafii rukojńskiej, kończył odbudowę tamtejszego kościoła wznoszonego na miejscu świątyni spalanej w 1812 r. przez żołnierzy francuskich.

Prawdziwą ucztą duchową stały się odwiedziny klasycystycznego pałacu w Jaszunach, niegdyś należącego do Balińskich i Śniadeckich. Po trzech dziesięcioleciach znajdowania się zabytku w ruinie nareszcie udało się władzom samorządu terytorialnego go odrestaurować. Dziś sale pałacu zapraszają do podróży przez czas i pokolenia. Przewodnik snuje opowieść o Janie Śniadeckim, Ludwice Śniadeckiej i młodym Juliuszu Słowackim. Jaszuny tym bardziej zapadły w pamięć, że prze-

**Fot. 1.** Członkowie SNPL podczas zwiedzania dawnej Rzeczypospolitej Pawłowskiej



Foto: Józef Szostakowski.

wodnik, opowiadając o ich historii, często cytował listy poety o Jaszuanach – czasach zauroczenia Słowackiego młodą panną Śniadecką, fragmenty opisów tego pałacu i rzeki Mereczanki w utworach romantyka.